

Dzień Wolności Podatkowej

Autor: Szymon Chrupczalski

W bieżącym roku pojawiły się dwie konkurencyjne daty Dnia Wolności Podatkowej: [7 czerwca](#) – data ogłoszona przez Instytut Kościuszki, i [24 czerwca](#) – jak zawsze wyznaczana przez Centrum im. Adam Smitha. Dlaczego są to różne daty i czym jest Dzień Wolności Podatkowej?



Jak podaje Centrum im. Adama Smitha: „Dzień Wolności Podatkowej jest symboliczną datą, kiedy przestajemy pracować na rząd i zaczynamy na sobie i nasze rodziny”. W uproszczeniu oznacza to, że jeśli Dzień Wolności Podatkowej (DWP) wypada w czerwcu, to przeciętnie każdy obywatel Polski musi przepracować na utrzymanie aparatu państwowego blisko pół roku; przez resztę czasu pracuje na swoje utrzymanie.

Jak się oblicza Dzień Wolności Podatkowej?

Dzień Wolności Podatkowej zaczęto obliczać [w 1948 r. w Stanach Zjednoczonych](#). Wkrótce ideę podchwyciło wiele niezależnych organizacji na całym świecie; w Polsce jednolite obliczenia rozpoczęły się w 1994 r. Znając symboliczną datę, można sobie uzmysłwić rozmiary obciążeń podatkowych, jednak kalkulowanie na tej podstawie wysokości płaconych przez siebie podatków czy porównywanie dat Dnia Wolności Podatkowej w różnych państwach jest bardzo mylące.

Większość organizacji oblicza Dzień Wolności Podatkowej według wzoru:

$$\frac{\text{wydatki publiczne albo podatki}}{\text{dochód narodowy (jako PKB, PNN etc.)}} \cdot 365 \text{ albo } 366 (\text{dni w roku})$$

Jest to zatem wskaźnik wielkości aparatu państwowego — im państwo ma większy udział w wytwarzaniu dóbr i im większa redystrybucja za pomocą podatków, tym ten dzień wypada później.

Jednak w zależności od przyjętej metodologii dokładna data Dnia Wolności Podatkowej może się różnić nawet o kilka miesięcy. Na przykład w [Emiracie Kuwejtu](#) podatki niemal nie istnieją; jedyne obciążenia to cła, znikome składki socjalne i płaski podatek CIT w wysokości 15%, płacony przez zagraniczne firmy, co w sumie daje przychody podatkowe w wysokości 1,5% PKB. Niemniej wydatki rządowe, przeznaczane głównie na infrastrukturę i opiekę społeczną, wynoszą 31,8% PKB i są napędzane zyskami z wydobycia ropy naftowej ze złóż należących do panującej dynastii. Dlatego DWP dla Kuwejtu mógłby wypaść na początku stycznia albo w drugiej połowie kwietnia. Jak widać, z powodu różnic w metodologii w różnych krajach porównywanie Dnia Wolności Podatkowej w różnych państwach często prowadzi do błędów.

Z kolei w Stanach Zjednoczonych Dzień Wolności Podatkowej jest obliczany przez [Tax Foundation](#) jako iloraz federalnych i lokalnych obciążeń podatkowych i produktu narodowego netto — według tej metody DWP w 2011 r. przypadł na [12 kwietnia](#). Ten sposób liczenia nie uwzględnia jednak rozrośniętego do monstrualnych rozmiarów deficytu budżetowego, pomimo że zadłużenie państwa ostatecznie jest spłacane poprzez wyższe podatki, inflację czy monetyzację długu. Gdy uwzględnimy deficyt, Dzień Wolności Podatkowej w USA wypada dopiero 23 maja. Jeśli natomiast użyjemy innej miary dochodu narodowego, takiej jak produkt krajowy brutto, który jest większy niż produkt narodowy netto, DWP wypadłby w USA około dwóch tygodni wcześniej. Dla porównania: w 1900 r. dzień ten przypadał na 22 stycznia, w 1910 r. na 19 stycznia, a gwałtowny rozrost opodatkowania nastąpił po wielkim kryzysie lat 30. i po II wojnie światowej.

W Nowej Zelandii, gdzie przy obliczaniu Dnia Wolności Podatkowej również bierze się pod uwagę wielkość opodatkowania, został on [ogłoszony 3 maja](#). W metodologii nie uwzględnia się jednak podatków lokalnych — po ich wliczeniu DWP wypada dopiero 10 czerwca.

Dzień Wolności Podatkowej w Polsce

Wspomnianą na wstępie datę 7 czerwca, ogłoszoną przez Instytut Kościuszki, wyznaczono w raporcie [Europejskie Dni Wolności Podatkowej](#) (J. Rogers, C. Philippe, Institut Économique Molinari) uwzględniającym wszystkie kraje UE. Autorzy liczą DWP według wzoru:

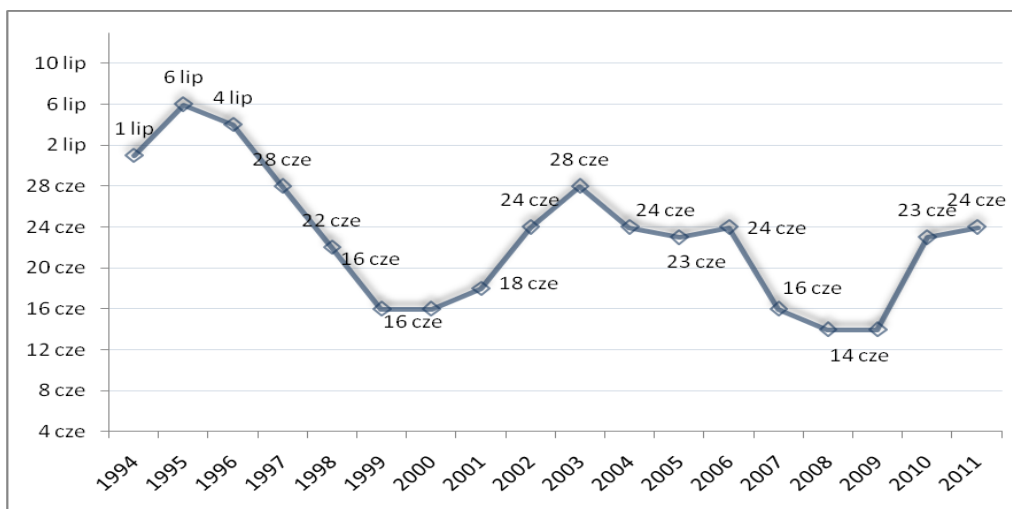
$$\frac{\text{składki na ubezpieczenia społeczne} + \text{podatek dochodowy} + \text{VAT}}{\text{realne wynagrodzenie brutto}} \cdot 365 (\text{dni w roku})$$

W tym obliczaniu nie uwzględniono całości obciążeń podatkowych – pominięto: akcyzę, podatki od nieruchomości, zysków kapitałowych i kilkanaście innych centralnych i lokalnych danin. Taki sposób obliczenia umożliwia jednak porównywanie podstawowych obciążeń podatkowych różnych państw UE i lepiej uwidacznia wysokość ciężarów podatkowych, jakie ponoszą pracujące osoby. W owym zestawieniu najlepiej wypada Cypr (13 marca), Malta (16 kwietnia) i Irlandia (10 maja), najgorzej Belgia (4 sierpnia). W Polsce dzień ten przypada na 7 czerwca (10. miejsce na 27 państw), tak jak w jednym z najbardziej fiskalnych państw świata – Danii.

Centrum im. Adama Smitha oblicza DWP według wzoru:

$$\frac{\text{wydatki publiczne}}{\text{produkt krajowy brutto}} \cdot 365 (\text{dni w roku})$$

Historyczne daty Dnia Wolności Podatkowej można prześledzić na poniższym wykresie:



Źródło: Centrum im. Adama Smitha.

Od początku obliczania Dnia Wolności Podatkowej przez Centrum im. Adama Smitha nie nastąpiły żadne poważne zmiany w obciążeniach fiskalnych, a fakt wypadania DWP coraz wcześniej w niektórych latach można wytłumaczyć inaczej niż realną obniżką podatków. Do 2000 r. stopa wzrostu PKB wynosiła 4–7% rocznie i rosła szybciej niż wydatki państwowe. W latach kryzysu 2001–2003 dochody z podatków spadły, lecz rząd zgodnie z keynesowską polityką nie obniżył wydatków, przez co — przy wolniejszym rozwoju gospodarczym — Dzień Wolności Podatkowej w 2003 r. wypadł pod koniec czerwca. Dzięki dobrej koniunkturze do 2008 r. (5–6,5% wzrostu PKB rocznie) Dzień Wolności Podatkowej wypadł wyjątkowo wcześnie — 14 czerwca. Pomimo różnych deklaracji politycznych można więc twierdzić, że od co najmniej 15 lat nie było żadnej prawdziwej reformy podatkowej, a rząd nie ograniczał wydatków.

Czym jest i czym nie jest Dzień Wolności Podatkowej?

Data Dnia Wolności Podatkowej nie mówi nic o systemie podatkowym i dominujących podatkach. W krajach rozwijających się, takich jak Polska, wysokie obciążenia podatkowe nakładane na pracę są podstawowym narzędziem, które stosuje rząd, by pozbawić ludzi możliwości podjęcia pracy albo otworzyć drogę do tzw. szarej strefy. Istotna jest też łatwość płacenia podatków i stopień uciążliwości biurokracji — niektórzy przedsiębiorcy deklarują, że z dwojga złego: wysokich podatków i strachu przed urzędnikami, wybraliby wyższe podatki w zamian za spokój prowadzenia działalności i brak biurokracji.

Ponadto dane użyte do obliczenia Dnia Wolności Podatkowej są prognozami budżetowymi i mogą się znacznie różnić od rzeczywistych wartości, szczególnie jeśli nastąpi późniejsza korekta wielkości PKB czy wydatków państwowych. W Polsce dane o wydatkach budżetowych i wielkości PKB pochodzą z założeń podawanych przez Ministerstwo Finansów.

To, że Dzień Wolności Podatkowej wypada wcześnie, wcale nie jest wystarczającą informacją, by zakładać, że rozwój gospodarczy przebiega pomyślnie — niskie podatki są ważnym, ale nie jedynym elementem [wolności gospodarczej](#). *A contrario*, wysokie i uciążliwe w płaceniu podatki zawsze hamują rozwój, obciążają produkcję i pozbawiają pracujących ludzi oszczędności. Dla obywatela rozwijającego się kraju wysokie podatki oznaczają cięższą, dłuższą i bardziej męczącą pracę, gorsze jedzenie i warunki mieszkaniowe, mniej

możliwości miłego spędzania wolnego czasu, większy wysiłek, by poprawić jakość życia czy zapewnić swoim dzieciom lepszą przyszłość.